Nr. 144 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 26 czerwca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
a dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. [illegible] gr. 38, w nadesłanem [illegible] dział gospodarczy [illegible] na pierwszej stronie zł. [illegible] Za jedno słowo w [illegible] i sprzedaż słowo gr. [illegible] prywatne słowo gr. [illegible]
Z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. [illegible]

Towarzystwo popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

II.

Jak dalej należy pracować?

Wspomniane przez nas w poprzednim artykule sprawozdanie Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych przedstawia zarazem plan pracy na rok 1936. Wytycza on następujące kierunki działalności: 1) organizacyjną, 2) finansową, 3) propagandową, 4) budownictwa szkolnego i zaopatrywania szkół w urządzenia szkolne i pomoce naukowe.

Będzie więc dążyć Towarzystwo do uporządkowania i wzmocnienia aparatu organizacyjnego. Do usprawnienia pracy we wszystkich komórkach organizacyjnych, przedewszystkiem zaś w kołach, które bezpośrednio oddziaływują na społeczeństwo i zasilają Towarzystwo funduszami. W kołach tych położy się nacisk na ewidencję członków, na regularne zbieranie składek, na sprzedaż znaczków wartościowych. Obniżenie rocznej składki członkowskiej z czterech na dwa złote powinno się przyczynić do zwiększenia liczby członków i regularnego wpłacania przez nich składek. Postulat, aby do pracy w Towarzystwie wciągać w większym, niż dotychczas, stopniu, czynniki społeczne pozaszkolne, stanie się teraz naczelnem hasłem Towarzystwa.

Zwróci się baczną uwagę na szkolne koła uczestników. Ich zadaniem będzie propaganda wśród młodzieży szkolnej i najbliższego otoczenia haseł Towarzystwa, przysparzanie kołu nowych uczestników, wspomaganie funduszu budowy szkół oraz pomoc szkołom powszechnym w zaopatrywaniu w pomoce naukowe i urządzenia szkolne. Przy organizowaniu szkolnych kół uczestników chodzi przedewszystkiem o osiągnięcie pewnych wyników wychowawczych przez realizowanie hasła „pomoc młodzieży dla młodzieży". Będzie się wreszcie dążyć do tego, aby do Towarzystwa wciągać w charakterze uczestników również młodzież pozaszkolną i będzie się w tym celu nawiązywać kontakt z organizacjami młodzieżowemi.

Rozpocznie Towarzystwo żywszą akcję w kierunku gromadzenia funduszów. Będzie się więc starało zwiększyć liczbę członków zwyczajnych i dożywotnich, zachęcając do przystąpienia wszystkie instytucje, działające na terenie. Będzie czuwać, aby w każdej szkole powstały koła uczestników i aby cała młodzież do tych kół wstąpiła. Czuwać nad przeprowadzaniem przez samą młodzież kontroli nalepek na podręcznikach szkolnych; każdą uroczystość państwową czy szkolną zużytkować dla wzmożonej sprzedaży cegiełek; przygotować dobrze „Tydzień Szkoły Powszechnej".

Co się tyczy akcji propagandowej, to miała ona dotychczas raczej charakter dorywczy. Istnieje potrzeba zorganizowania przy każdym komitecie okręgowym komisji propagandowej, której obowiązkiem będzie stale informować społeczeństwo o postępach akcji Towarzystwa.

Specjalną opieką musi się nadal otaczać akcję budowlaną w najściślejszem porozumieniu z kuratorjami okręgów szkolnych. W roku bieżącym przewiduje się wykończenie i oddanie do użytku 355 budynków szkolnych, w tem 1147 izb lekcyjnych oraz dalsze prowadzenie budowy i rozpoczęcie 604 nowych budynków szkolnych, w tem 1903 izb lekcyjnych. Nadto przewiduje się wykończenie i oddanie do użytku 166 mieszkań dla nauczycieli oraz dalsze prowadzenie budowli i rozpoczęcie 231 mieszkań.

Zamierza też w roku bieżącym Towarzystwo podjąć na większą skalę akcję zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe, w szczególności w bibljoteki i w tym celu projektuje się powołanie do życia odpowiedniej instytucji, któraby zajęła się zcentralizowaniem zakupów i po ulgowych cenach zaopatrywała szkoły w pomoce naukowe a w szczególności w książki do bibljotek. Zadaniem tej instytucji będzie również czynienie starań o zdobycie odpowiedniej ilości bezpłatnych podręczników dla niezamożnej młodzieży szkół powszechnych.

Oczywiście plan ten będzie wykonany, jeżeli społeczeństwo nie odmówi swej troski i swej ofiarności dla Towarzystwa. A troska ta i ofiarność są w całem tego słowa znaczeniu nakazem chwili.

A.

Senat uchwalił pełnomocnictwa dla rządu.

Odpowiedź premjera gen. Składkowskiego na pytania sen. Jareckiego.

Warszawa, 25 czerwca. (P. A. T.) Po przerwie południowej rozpoczęła się w Senacie dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu. Pierwszy zabrał głos sen. Jeszke, po nim przemawiali senatorowie Beczkowicz, Masłow, Jagrym-Maleszewski, Siedlecki, Wiesner, Grajek i Radziwiłł.

Ciekawe stanowisko zajęli wobec pełnomocnictw Żydzi. Tak sen. Trockenhein jak i sen. Schorr oświadczyli, że głosować będą przeciw pełnomocnictwom, motywując to obecnem położeniem Żydów w Polsce. Sen. Schorr wprost oświadczył, że przedstawicielstwo ludności żydowskiej nie może mieć ufności do polityki rządowej.

Podczas przemówienia sen. Hejman-Jareckiego, który stawiał pytania pod adresem ministra skarbu, wywiązała się znamienna kontrowersja między przemawiającym a premjerem Składkowskim. W chwili, gdy sen. Jarecki zadał pytanie, czy prawdą jest, że komisja dewizowa odmówiła przekazania do Stanów Zjednoczonych kwoty na obsługę pożyczki Ullenowskiej — gen. Składkowski przerwał:

— Czy pan długo takie defetystyczne pytania ma zamiar stawiać w ciężkiej sytuacji państwa? Wstyd.

Sen. Hejman-Jarecki: Nie widzę...

Gen. Składkowski: **Pan nie widzi, ale ja widzę dużo rzeczy.**

Sen. Hejman-Jarecki: **Muszę się zwrócić do pana marszałka o obronę mówcy. (Po chwili:) Wobec tego kończę swoje przemówienie temi pytaniami, które skierowałem.**

Premjer Składkowski: **To są pytania?**

Sen. Hejman-Jarecki: **Nie rozumię pana generała.**

Premjer Składkowski: **No, ale ja rozumię.**

Po przemówieniu sen. Petrażyckiego, lista mówców została wyczerpana. Zabrał jeszcze głos wicepremjer Kwiatkowski.

PODRZUTKI ETATYSTYCZNE.

Odpowiadając sen. Hejman-Jareckiemu, min. Kwiatkowski stwierdził, że komisja dewizowa ma pewną autonomję. Szczegółowych wyjaśnień w tych sprawach może udzielić sama komisja dewizowa.

Przyjaciele po fachu senatorów Radziwiłła i Hejman-Jareckiego — mówił dalej min. Kwiatkowski — często atakują mnie i podrzucają mi jakieś próby rozszerzenia etatyzmu. Muszę wyznać, że często muszę się bronić przeciw tym podrzutkom etatystycznym, jakie ze strony niektórych sfer gospodarczych otrzymuję.

W okresie mego urzędowania zastałem n. p. sprawę wykupienia przez Skarb państwa 7 rafineryj spirytusu. Oświadczyłem, że jestem przeciwny tej transakcji, gdyż nie widzę zdrowego sensu angażowania państwa w objęcie całego przemysłu rektyfikacji spirytusu. Przyszli wówczas do mnie panowie przemysłowcy, prezentując mi rozmaite podpisy i przyrzeczenia poprzednich ministrów, mówiąc, że to musi być dokonane, gdyż oni mają całą sprawę omówioną z zagranicznemi bankami i stanie się straszna rzecz, jeżeli te rektyfikacje nie będą przez państwo wykupione. Przez parę tygodni toczyła się zacięta walka o to kupno. Nie obroniłem się całkowicie. **Skarb kupił jedną rektyfikację, ale nie kupił sześciu** i szczycę się, że wbrew inicjatywie „prywatnych inicjatorów" nie rozszerzyłem tak mocno etatyzmu.

ZAKŁAMANA WALKA.

Przychodzą również do mnie niektórzy panowie i przynoszą mi **całą koncepcję przejęcia gwarancji w bankach zagranicznych za kilkanaście fabryk włókienniczych.** Pytam — jaka może być tego konsekwencja. Odpowiadają — że państwo obejmie **kilkanaście procent udziału w tych fabrykach.** Muszę się bronić przed tą transakcją i ponoszeniem przez państwo odpowiedzialności za te fabryki, choć atak o ich zetatyzowanie prowadzą ci ludzie, którzy **jako swój ideowy sztandar wywieszają hasło prywatnej inicjatywy i antyetatyzmu.** Jest więc coś fałszywego w tej zakłamanej walce między etatyzmem i prywatną inicjatywą.

Nie odżegnuję się od słowa „etatyzm" i nie boję się tego słowa, zwłaszcza, gdy idzie o zasadniczy interes państwa i o jego obronę, która niekiedy na innej drodze nie może być realizowana, ale tam, gdzie ten etatyzm przeczy zdrowemu rozsądkowi, gdzie wyrywa państwu pieniądze zupełnie niepotrzebnie, odciągając je od innych istotniejszych celów, będę zawsze przeciwny etatyzmowi i będę go zawsze zwalczał.

Takich przykładów mógłbym zacytować cały szereg.

Sprawy emerytalne.

Były wreszcie **zapytania w sprawach emerytalnych.** Chcę oświadczyć, że obecnie osobiście zajmuję się tem zagadnieniem i że dążę do tego, aby w jakiś sprawiedliwy sposób zagadnienie to rozwiązać. Jest ono bardzo skomplikowane. Jeżeli konstatuję dziś, że **koszt obsługi emerytur i rent wynosi prawie tyle, ile obsługa czterech głównych resortów gospodarczych w państwie,** że już zmniejszyłem bardzo znacznie wszelkie fundusze dodatkowe dla urzędników aktywnych, że walczymy z trudnościami w dziedzinie zatrudnienia młodych przyrastających sił — to panowie zrozumieją, że zagadnienie to jest poważne i skomplikowane. W ciągu 10-ciu lat wzrosły te wydatki czterokrotnie, na same emerytury z 40 miljonów na 160 miljonów zł. Muszę więc w poczuciu odpowiedzialności dążyć do jakiejś zasadniczej reformy na przyszłość, a przy tej regulacji pragnę złagodzić to wszystko, co jest krzywdzące w dotychczasowem ujęciu sprawy.

Nie mogę od każdego z panów przyjmować cierpkich wskazówek i pouczeń. Panowie, stawiając mi pytania, wywołujące ujemne skutki polityczne i gospodarcze w kraju i zagranicą, pytania, mające wywoływać ujemne...

Gen. Składkowski: Celowo!
Sen. Heyman-Jarecki: Niecelowo.
Gen. Składkowski: Celowo!

Wicepremjer Kwiatkowski: Muszę zauważyć, że osoby i organa prasowe, udzielające podobnych nauk polskiemu ministrowi, muszą stanowić kartę czystą i muszą w stosunku do państwa uregulować w zupełności swoje **zobowiązania. Te pisma, które w ostatnich czasach najbardziej mnie atakują, a więc np. „Czas", „Słowo" i pisma grupy konserwatywnej, prawie wszystkie od szeregu lat nietylko nie płacą podatku dochodowego, ale co więcej, nie zapłaciły podatku z t. zw. „działu drugiego", t. j. za swoich pracowników. (Głosy: Hańba!) To jest przywłaszczenie i bezprawie.**

„PANOWIE OPONENCI PŁACCIE PODATKI!"

Przed szeregiem tygodni zapowiedziałem w Sejmie, **że od 1-go kwietnia będę się domagał płatności tych podatków i nalegałem wtedy z naciskiem, aby szczególnie te zaległości były zapłacone i wyrównane. Od tego czasu rozpoczęto na mnie atak. Pisma robotnicze, chłopskie i urzędnicze płacą podatki, możecie płacić i wy, panowie.**

Dostałem niedawno zaproszenie na koncert, urządzany przez p. hrabinę Potocką w salonach państwa Hejman-Jareckich. Kazałem sobie podać wykazy podatkowe pana senatora i okazało się, że w tych zeznaniach dochodu na urzędowym formularzu zgłasza on tyle, co np. starszy radca ministerjalny.

(Sen. Hejman-Jarecki: W sprawie sprostowania proszę o głos.)

Panowie oponenci! Płaćcie podatki, spełniajcie swoje obowiązki względem państwa, a potem krytykujcie! (Długotrwałe oklaski.)

W głosowaniu Senat uchwalił ustawę o pełnomocnictwach.

Marszałek Prystor zawiadamia o wyczerpaniu porządku dziennego, poczem, nawiązując do zwrócenia się do niego sen. Jareckiego w czasie przemówienia, oświadcza, że nie odpowiedział na nie, zdając sobie sprawę, że ostre przerwanie ze strony p. Premjera, odpowiedzialnego za politykę państwa, było podyktowane przeświadczeniem o bezpośredniej szkodliwości tego przemówienia dla sytuacji finansowej państwa. W tych warunkach p. sen. Jarecki słusznie przerwał swe przemówienie i w ten sposób nie wdając się w polemikę, zachował się odpowiednio do godności senatora.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiadomości bieżące.

25 Czwartek
czerwca 1936
Łucji p. m.
Jutro: Jana i Pawła
Wschód słońca 3·16
Zachód „ 20·01

TEATR WIELKI.
Czwartek godz. 20 „Ładna historja". Piątek godz. 20 „Na Łyczakowie". Sobota godz. 20 „Ładna historja". Niedziela godz. 15.30 „Ładna historja". Godz. 20 „Na Łyczakowie". Poniedziałek godz. 15.30 „Na Łyczakowie". — Godz. 20 „Ładna historja".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „W pogoni za szczęściem".
CASINO: „W cieniu gilotyny".
CHIMERA: „Ludzie w tunelu".
COLOSSEUM: „Żyd Süss".
KOPERNIK: „Zew krwi".
MARYSIENKA: „Kochanek własnej żony".
MUZA: „Pepi".
PALACE: „Grunt to forsa".
PAN: „4 i pół muszkieterów".
PAX: — Nieczynny.
RAJ: „Frasquita" operetka.
STYLOWY: „Tajemnicza dama" i rewja.
ŚWIT: „Frasquita" operetka.
TON: „Osaczona" z Silvią Sydney. kście gładkim, ale nie obliczonym
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON (pl. Marjacki 5).
Egipt.

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek dnia 25 b. m., o godzinie 8-mej wieczorem „Ładna historja", przemiła komedja, w której występuje gościnnie p. Zofja Czaplińska, jeszcze tylko kilka razy ukaże się na naszej scenie.

— **Już za tydzień Jaracz we Lwowie!** Zespół teatru warszawskiego „Ateneum", który pod kierownictwem swojego kierownika i twórcy Stefana Jaracza przyjeżdża do Lwowa, rozpoczyna swoje występy dnia 1-go lipca w Teatrze Wielkim. Ogółem przewidzianych jest pięć występów. Teatr „Ateneum" wystawi sztukę „Zamach", w której główne role odtworzą Stefan Jaracz i Zofja Perzanowska.

— **Nowe próby w Teatrze.** Rozpoczęto już próby znakomitej komedji francuskiej „Va Banque". W roli głównej wystąpi gościnnie znana art. teatrów warszaw. i gwiazda ekranu polskiego Kazimiera Skalska.

KOMUNIKATY.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** We wtorek dnia 30 bm. o godzinie 13-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej, ul. Leona Sapiehy l. 12, I. p. promocja inż. Henryka Niewiadomskiego na doktora nauk technicznych.

— **Biuro Pracy przy Okr. Izbie Lekarskiej we Lwowie** zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: lekarza okr. w Żółkwi, lekarza okr. w Korczewie pow. Sokołów, asystenta szpitala w Mysłowicach, zastępstwo na lipiec w Radomyślu. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godziny 19—20, tel. 232-30.

— **Dyrekcja MKE** zawiadamia że młodzież szkolna posiadająca legitymacje do przejazdów ulgowych tramwajami wystawione na rok szkolny 1935/36, może na podstawie tych legitymacyj nabywać w okresie wakacyjnym jednarazowe bilety ulgowe po cenie 15 groszy do przejazdu wprost, względnie po cenie 20 groszy do przejazdu z przesiadaniem. Bilety abonamentowe szkolne nie będą sprzedawane w okresie wakacyjnym.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy stolarza. Przy ul. Lwowskiej na Zamarstynowie, Stanisław Kotowski, żonaty, ojciec czworga małoletnich dzieci, postanowił wraz z żoną popełnić samobójstwo, pozbawiając przytem życia także i dzieci. Małżonkowie wypili po pół butelki kwasu solnego, rozpalając poprzednio w piecyku węgiel i zamykając drzwiczki. Samobójców uratował sąsiad, st. post. Wójtowicz, który usłyszał przez ścianę pukanie córki Kotowskiego. Przyczyna samobójstwa: lekkomyślne życie, gdyż pomimo dobrych zarobków popadł desperat w kłopoty i długi.

Giełda z dnia 25 czerwca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90, Berlin 213.45, Holandja 359.40, Kopenhaga 119.44, Londyn 26.69, Nowy Jork 5.31 i jedna ósma, kabel 5.31 i jedna czwarta, Oslo 134.58, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 137.70, Szwajcarja 172.80, Włochy 42.10. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 67, 5 prc. konwers. 52, 5 prc. kolejowa 51, 4 prc. dolarowa 50. **Akcje:** Bank Polski 101, Lilpop 12.75, Starachowice 34.

LWÓW — GIEDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, hreczce i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Zaprzysiężenie prezydenta dr. Ostrowskiego.

Wczoraj bezpośrednio przed posiedzeniem Rady Miejskiej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie prezydenta król. miasta Lwowa, posła na Sejm, dr. Stanisława Ostrowskiego. Przysięgę odebrał imieniem p. wojewody wicewojewoda Sochański, składając równocześnie życzenia nowemu prezydentowi, który zdobył zaufanie i społeczeństwa i władz rządowych.

Następnie imieniem Rady Miejskiej złożył prezydentowi życzenia p. Fr. Irzyk, prezes Polskiego Klubu Radzieckiego.

W odpowiedzi p. prezydent dr. Ostrowski złożył zapewnienie, że obowiązki swego stanowiska spełniać będzie w lojalnej współpracy z władzami administracyjnemi i że w pracy dla dobra miasta ani na moment nie zapomni o wspólnym, najwyższym celu, jaki nam wszystkim przyświeca, a który streszcza się w dewizie: Salus Reipublicae — Suprema Lex.

Bezpośrednio po tym akcie delegacja Związku Obrońców Lwowa z p. majorem Klingiem na czele, złożyła p. prezydentowi jako swemu przewodniczącemu serdeczne życzenia.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do zwykłych obrad Rady Miejskiej, które wypełniły przeważnie drugie uchwały.

Uchwalono ponadto trzy nagrody, a to literacką im. Kornela Ujejskiego (2.500 zł.) historyczną im. Szajnochy (2.500 zł.) i przyrody im. Dybowskiego (2.500 zł.).

Na delegatów Rady Miejskiej powołano do pierwszego Komitetu nagrody: r. dr. Mękarskiego i r. Przeździecką, do drugiego: r. dr. Janelłego i prof. dr. Bigo, do trzeciego: prof. Więcka i dr. Poratyńskiego.

Zjazd gazowników i wodociągowców.

W gmachu Politechniki, gdzie odbywać się będą obrady XVIII. Zjazdu gazowników i wodociągowców ruch niezwykły. W westibulum Politechniki urzęduje stale biuro zjazdowe, które udziela uczestnikom zjazdu wszelkich informacji i załatwia formalności pocztowe. Tam również załatwia się sprawy pocztowe. Na dworcu głównym bez przerwy dniem i nocą urzęduje biuro kwaterunkowe. Zjazd zapowiada się wspaniale. Dotychczas przyjechało do Lwowa z różnych stron Polski 120 uczestników. Reszta gości przyjeżdża dziś w nocy i jutro rano. Dziś w nocy przyjeżdżają też goście z zagranicy, a to z Czechosłowacji, Holandji i Niemiec.

W kurytarzach I. p. Politechniki urządzona będzie wystawa „Gaz i woda". Przygotowania do tej wystawy są już na ukończeniu. W wystawie weźmie udział kilkanaście fabryk i wytwórni z całej Polski.

Dziś o godz. 15 rozpoczną się już obrady w sekcjach, a o godz. 17 odbędzie się walne zebranie zrzeszenia gazowników i wodociągowców.

Jutro o godz. 9.30 otwarcie Zjazdu w sali Bibljoteki Politechniki lwowskiej.

Mowy obrońców w procesie O. U. N.

Dzisiejsza rozprawa w procesie Bandery i tow. rozpoczęła się już o godz. 8 rano i wypełnią ją dalsze przemówienia obrońców, które przeciągną się do późnego wieczora, a nawet może będą musiały być częściowo odłożone jeszcze do jutra. Rano przemawiał trzeci skolei obrońca, adw. Jarymowicz, broniący Myhala z urzędu. Obrońca ten stoi na stanowisku zmniejszonej poczytalności swego klienta. Następnie przemawiał adw. Pawencki imieniem Pidhajnego i Zaryckiej, a następnie adw. Dawydiak, który przed przerwą południową mówił o osk. Senkowie, którego uważa za niepoczytalnego, zaś po przerwie o osk. Iwasyku.

Olbrzymi pożar.

Głębokie. 25. 6. (PAT.) W dniu 24 b. m. o godz. 0.30 w miasteczku Szarkowszczyźnie, pow. dziśnieńskiego, wybuchł pożar, który z powodu suszy i gęstości zabudowań drewnianych w ciągu 15 minut objął większą część ulicy im. Józefa Piłsudskiego oraz przyległe zaułki, zamieszkałe przeważnie przez drobnych rolników, handlarzy i rzemieślników. Do szybkości rozszerzenia się pożaru przyczyniło się i to, że dużo budynków było krytych słomą. Razem spłonęły 143 budynki, w tem 55 mieszkalnych i 88 gospodarczych, sprzęty gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. Dwie osoby zostały poparzone. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu braku wody w pobliżu i koni. W akcji ratunkowej brały udział miejscowa straż pożarna, ludność miasteczka i z pobliskich miejscowości. Straty są bardzo duże, lecz narazie nieustalone. Około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez żywności. Na miejsce wyjechał starosta dziśnieński, który udzielił doraźnej zapomogi pogorzelcom.

Dwie katastrofy samochodowe.

Bydgoszcz. 25. 6. (PAT.) Na szosie pod Grochowiskami Szlacheckiemi w pow. żnińskim wywrócił się samochód ciężarowy, wiozący członków ochotniczych straży pożarnych, udających się na zawody do Rogowa. Wskutek wypadku rany odniosło 20 strażaków, w tem 8-miu ciężkie. Rannych umieszczono w szpitalu w Żninie i w lecznicy w Gąsawie.

Toruń. 25. 6. (PAT.) W nocy wydarzyła się pod Toruniem na szosie pomiędzy Ostaszewem i Łysomicami straszna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy wpadł na przydrożne drzewo, ulegając kompletnemu strzaskaniu. Czterej pasażerowie: inż. Domański z Torunia, jego siostra Janina Domańska, Felicja Wankiewicz, uczenica szkoły zawodowej, i Bronisław Wiśniewski z Torunia doznali bardzo poważnych obrażeń i w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala miejskiego w Toruniu, gdzie okazało się, że inż. Domański doznał złamania podstawy czaszki, a Janina Domańska wstrząsu mózgu.

WYCIECZKA NA POLSKĄ GÓRĘ.

Z okazji rocznicy 20-lecia chlubnych i ofiarnych walk Legjonów pod Kostiuchnówką na Wołyniu Komenda Okręgowa Koła „Piątaków" b. Żołnierzy b. 5 pułku piechoty Legjonów Polskich we Lwowie organizuje regjonalną wycieczkę w dniu 5 i 6 lipca br. na Polską Górę dla członków wszystkich Kół Pułkowych i ich rodzin okręgu lwowskiego. Koszt przejazdu koleją w obie strony wynosi około 10 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj do dnia 1 lipca br. Sekretarjat Koła „Piątaków" przy Związku Legjonistów ul. Jabłonowskich 11 w środy i soboty od godziny 18—20.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

1 KG. ZBOŻA NA F. O. N.

Seidlce. 25. 6. (PAT.) W Siedlcach odbył się zjazd przedstawicieli samorządu gminnych, organizacyj rolniczych, spółdzielczych, młodzieży, nauczycielstwa, ziemian, działaczy społecznych itp.

Na zjeździe uchwalono jednogłośnie opodatkować się z każdej morgi podatkowej w ilości minimum 1 kg. zboża na F. O. N. Dla sprawnego realizowania tej uchwały utworzono specjalny komitet powiatowy zbiórki na F. O. N. Akcja zbiórki według intencji ofiarodawców ma być zakończona przed dniem 11 listopada r. b. Zebrani postanowili wezwać sąsiednie powiaty podlaskie do przyłączenia się do tej akcji, rzucając hasło ufundowania wspólnemi siłami podlaskiej eskadry samolotów.

TAK SIĘ W NIEMCZECH OSZCZĘDZA.

Berlin. 25. 6. (PAT.) Do rolników niemieckich skierowano przez radjo apel, by jaknajusilniej starali się o sadzenie krzewów orzechowych i produkcję orzechów pochodzenia niemieckie go. Chodzi o zapobieżenie nadmierne mu importowi orzechów z zagranicy i zatrzymanie potrzebnych na ten cel dewiz.

To samo konsekwentne dążenie do zaoszczędzenia dewiz i użytkowania surowców krajowych zaobserwować można przy kupnie niektórych towarów w metalowem opakowaniu. Tak np. do tubek metalowych z popularną pastą do zębów dołączane są ulotki z wezwaniem do niewyrzucania zużytych tubek i doręczania ich specjalnym zbieraczom, a to ze względu na możność przeróbki metalu i zaoszczędzenia dewiz.

WYBUCH W FABRYCE AMUNICJI.

Paryż. 25. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem w fabryce amunicji w Verconnet w pobliżu Vernon, jeden z budynków wyleciał w powietrze. Przy wybuchu dwaj robotnicy zostali zabici na miejscu, 4 robotników odniosło ciężkie rany, a 7 lżejsze.

USUNIĘCIE KOSZTOWNYCH FORMALNOŚCI PRZY SPROWADZANIU KSIĄŻEK Z ZAGRANICY.

Starania Związku Księgarzy Polskich o zniesienie stosowanych od ma ja roku bieżącego utrudnień przy sprowadzaniu książek z zagranicy zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ministerjum Przemysłu i Handlu wydało ogólne pozwolenie na przywóz z zagranicy, bez obowiązku przedstawiania pozwoleń przywozu, artykułów księgarskich t. j. książek, nut, map i atlasów.

Okólnik Ministerjum Skarbu w tej sprawie do urzędów celnych już został rozesłany i urzędy wspomniane wydają obecnie zarówno zatrzymane przedtem przesyłki z książkami i świeżo nadchodzące bez przedstawiania pozwoleń przywozu.

Okólnik powyższy, zadość czyniący słusznym potrzebom naukowym i ogólno oświatowym, został przyjęty przez wszystkich miłośników książek z należnem uznaniem.

ZBIOROWY ODCZYT W POLSKIEM TOW. HYGJENICZNEM.

W dniu 18 b. m. odbył się w Polskiem Tow. Higjenicznem zbiorowy odczyt publiczny, organizowany przez Wydział mieszkaniowy tego Towarzystwa pod hasłem „Bez kąpieliska niema higjeny". Odczyty wygłosili: pp. dr. Kaz. Strożecki p.t. „Kąpieliska w dawnej Polsce oraz znaczenie kąpielisk dla zdrowia publicznego", oraz przewodniczący Wydziału mieszkaniowego P. T. H. inż. mag. Zygmunt Rudolf na temat „Jak budować kąpieliska".

Prelegenci przedstawili całokształt zagadnienia kąpielisk w dawnej Polsce oraz konieczność zorganizowania budowy kąpielisk w chwili obecnej. Wymieniony odczyt publiczny jest za początkowaniem szerszej akcji, przedsięwziętej przez Polskie Tow. Higjeniczne w Warszawie w dziedzinie omawianej.

NA HELU 55 st. Cels.

Hel. 25. 6. (PAT.) Nad brzegami morza polskiego, zwłaszcza na półwyspie helskim panują upały. Temperatura morza podniosła się do 24 stopni, zaś zatoki puckiej do 26 st. Na wydmach ciepło piasku od strony południowej dochodziło do 55 st., na plaży jest nieco chłodniej (35 st.).

TRAGICZNY WYPADEK W NOWEM SIOLE.

Chodorów. 25. 6. (PAT.) Na stacji kolejowej Nowe Sioło pow. Bóbrka wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, zakończony śmiercią kierownika pociągu manipulacyjnego Filipowicza. Filipowicz w czasie przetaczania wago nów dostał się w pewnym momencie pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

DYMISJA WOJEWODY STARZYŃSKIEGO.

Warszawa. 25. 6. (PAT.) Pan Prezes Rady ministrów przeniósł p. o. wojewody w Stanisławowie Mieczysława Starzyńskiego w stan nieczynny.

Czasowe kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie zostało powierzone inspektorowi w ministerstwie spraw wewnętrznych, Janowi Sawickiemu.

OBNIŻKA OPŁAT ADMINISTRACYJNYCH.

Warszawa. 25. 6. (PAT.) Prezes Rady Mini-trów gen. Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, zarządzający obniżenie t. zw. opłat administracyjnych. W porozumieniu z ministrem skarbu najwyższa granica opłat została określona, jak następuje:

1) za sporządzenie odpisu i poświadczenie jego zgodności z oryginałem 50 gr. za każdą stronę tekstu oryginału.

2) Za potwierdzenie tożsamości lub poświadczenie podpisu — 50 gr.

3) Za poświadczenie, iż dany rolnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego — 30 gr.

4) Za zaświadczenie dla zakupu soli bydlęcej, w zasadzie bezpłatne, najwyżej do 30 gr.

W tych związkach samorządowych, gdzie opłaty te zostały już ustalone w niższych stawkach wyznaczone okólnikiem, granice w żadnym wypadku nie mogą spowodować podwyżki opłat.

ODZNACZENIE KIEPURY.

Kraków. 25. 6. (PAT.) W gabinecie wojewody krakowskiego w obecności przedstawicieli władz, p. wojewoda Gnoiński udekorował, bawiącego w Krakowie Jana Kiepurę orderem Polonia Restituta za zasługi, położone na polu propagandy polskiej sztuki za granicą.

Dwutygodniowe „Dni Krakowa“ zakończyły się wczoraj wieczorem przy licznem skupieniu słuchaczy koncertowi Jan Kiepury na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego na Wawelu. Bogaty program koncertu przysłuchujące się tłumy darzyły niemilknącemi oklaskami i burzliwemi owacjami dla Jana Kiepury. Po wyczerpaniu programu Kiepura na żądanie tłumów odśpiewał kilka pieśni.

WROWADZENIE W ŻYCIE NOWEJ ORTOGRAFJI.

Warszawa. 25 czerwca. (P. A. T.) Minister W. R. i O. P. wprowadził w szkołach, począwszy od 1 września 1936 r. zasady nowej ortografji, uchwalone przez Komitet ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności, a ustalone w wydawnictwie: Uchwały Komitetu ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków, 1936.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Stronnictwo Nar. organizatorem bandyckiego napadu na Myślenice.

Kraków. 25. 6. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości z dnia wczorajszego o napadzie szajki przestępczej na mieszkanie starosty i sklepy w Myślenicach dodać należy, że, jak to zarządzone śledztwo ustaliło, napadu tego dokonał niejaki Adam Doboszyński, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego na powiat krakowski.

Zorganizował on w nocy w majątku swym Chorowice w pow. krakowskim zebranie członków stronnictwa z paru kół w ilości ponad 100 osób i osobiście poprowadził ich do Myślenic z zamiarem rozpoczęcia ekscesów. W drodze część namówionych do ekscesów przez Doboszyńskiego ludzi opuściła go, wracając do domu, tak, że do Myślenic przybyła grupa, składająca się z kilkudziesięciu osobników, którzy pod kierownictwem Doboszyńskiego dopuścili się szeregu zbrodniczych ekscesów, rabując parę sklepów, oraz urządzając napad na mieszkanie starosty, oraz okradając je doszczętnie.

Dokonano też napadu na posterunek P. P., skąd skradziono pewną sumę pieniędzy, oraz parę karabinów, przechowywanych dla potrzeb P. W. i W. F. Po zaalarmowaniu sąsiednich posterunków P. P. banda opryszków pod wodzą Doboszyńskiego skryła się do pobliskich lasów, gdzie ją zarządzony pościg oddziałów policji otoczył. Część rozproszonej bandy już schwycono. Wśród niej znajduje się znany działacz Stronnictwa Narodowego niejaki Marjan Wąchała z Krakowa.

Dalsza likwidacja resztek bandy z przywódcą Doboszyńskim w toku.

———

Będziemy mieć polskie Chevrolety.

Warszawa. 25. 6. (PAT.) Minister przemysłu i handlu na podstawie rozporządzenia Rady ministrów udzielił koncesji firmie Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. akc. w Warszawie, na prawo prowadzenia przemysłu wyrobu samochodów i podwozi samochodowych.

Koncesja uprawnia firmę Lilpop, Rau i Loewensten do wyrobu samochodów zasadniczo marek: Opel p. 4, Opel „Olympia“, autobusy Opel Blitz, Chevrolet, Buick, i G. M. C. ciężarowe o nośności od 2 i pół do 6 ton.

Fma Lilpop, Rau i Loewenstein jest zobowiązana do uruchomienia całkowitej produkcji w kraju samochodów i podwozi zasadniczo marki „Chevrolet“ względnie samochodów na tej mar ce opartych przez:

1. początkowe stosowanie do niej materjałów i wyrobów pochodzenia zagranicznego, 2) stopniowe stosowanie do niej materjałów i wyrobów przemysłu krajowego, 3) równoczesne stopniowe uruchamianie we własnych zakładach wyrobu części i zespołów samochodowych.

———

Zajścia w Bukareszcie.

Bukareszt. 25. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym różne dzielnice miasta były widownią dalszych rozruchów. Grupy studentów prawicowych konfiskowały w kioskach dzienniki lewicowe i żydowskie i paliły je. W kilku miejscach doszło do starć między przedstawicielami lewicy i skrajnej prawicy. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Wieści z prowincji.

Otwarcie Domu Strzeleckiego. Wczoraj w Oleszy pow. Tłumacz, przy udziale całego miejscowego społeczeństwa odbyła się uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego domu strzeleckiego. Po poświęceniu członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego odegrali sztuczkę pt. „Jak Feluś został strzelcem“. Następnie odbyła się zabawa taneczna, w której wzięło udział około 200 osób narodowości polskiej i ukraińskiej.

Hurtownicy tytoniowi na Fundusz Obrony Narodowej. Apel naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego w celu zasilania Funduszu Obrony Narodowej odbił się echem u hurtowników tytoniowych Okręgu Zakładu Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych' Lwów. Zawiązany Tymczasowy Komitet, złożony z pp. Brewczyńskiego hurtownika tyt. z Janowa, Zegosławskiego, hurt. tyt. z Mikołajowa oraz Nagla hurt. z Chodorowa wezwał innych hurtowników do opodatkowania się na ten cel po 0.76 zł. pro mille od obrotu brutto na okres sześciomiesięczny. Prawie wszyscy hurtownicy wymienionego okręgu zgłosili swój akces do wszczętej akcji, spiesząc ze złożeniem deklaracji.

Konferencja nauczycielska w Turce. Dn. 6 lipca br. rozpocznie się w Turce, zorganizowana przez Kuratorjum Okr. Szkolnego Lwowskiego konferencja wakacyjna dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Konferencja poświęcona będzie zagadnieniom, związanym z organizacją pracy wychowawczej i dydaktycznej w klasach łączonych oraz organizacją jak najskuteczniejszej nauki cichej w klasach łączonych. Nadto przeprowadzone być mają w formie zagadnień treści nowych programów szkół powszechnych I. i II. stopnia. Kierownikiem organizacyjnym konferencji jest dyr. Prokop Szeremeta.

Akcja oświatowa wśród poborowych. Staraniem Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Nadwórnej na cały czas trwania poboru rekruta w Nadwórnej i w Delatynie zostały zorganizowane 2 świetlice oraz szereg popularnych pogadanek z dziedziny higjeny osobistej i gospodarstwa domowego. Wykłady są ilustrowane przy pomocy filmów.

Zrabowali truskawki i chustkę do nosa. Dnia 21 bm. napadło około godz. 2.30 na drodze prowadzącej z Chodaczkowa wielkiego do Marjanki w pobliżu toru kolejowego w pow. tarnopolskim trzech nieznanych osobników na Józefa Cisaka rolnika z Marjanki, przejeżdżającego furmanką' któremu zrabowali z fury koszyk truskawek, wartości łącznej około 6.20 zł. Tego samego dnia około godz. 20-tej napadło dwóch nieznanych osobników na drodze Kozłów—Marjanka w pow. tarnopolskim na powracającego z Kozłowa do domu Stefana Łoszczyszyna, rolnika z Marjanki, któremu zrabowali chusteczkę do nosa i cukierki kupione przezeń na targu w Kozłowie za 30 gr. W czasie rabunku jeden ze sprawców postrzelił Łoszczyszyna z rewolweru lekko w pierś. Dochodzenia w toku.

SZWAJCARJA NIE CHCE NEGUSA.

Londyn. 25. 6. (PAT.) Wobec zastrzeżeń rządu szwajcarskiego, który nie życzy sobie, aby Heile Selassie zamieszkał w Szwajcarji, dopóki uważa się za pozostającego w stanie wojny z Włochami, negus zdecydował zrzygnować z zamieszkania w Veyvey. Negus, który wczoraj popołudniu odjechał do Genewy, postanowił zamieszkać w jednym z hoteli genewskich i po zgromadzeniu Ligi powrócić do Anglji i zamieszkać nad morzem na południowem wybrzeżu w Worthing niedaleko Brighton.

WYBORY SENATORÓW W BELGJI.

Bruksela. 25. 6. (PAT.) Rady prowincjonalne dokonały już wyboru senatorów, którzy mają uzupełnić skład Izby wyższej. Z pośród 44 wybranych 17-tu należy do partji socjalistycznej, 15-tu do partji katolickiej, 6-ciu do liberalnej, pozatem jest 3 reksistów i 3 frontystów. Jak wiadomo, wybrani senatorowie kooptują pewną ilość senatorów.

Bruksela. 25. 6. (PAT.) Odbyło się pierwsze posiedzenie nowego parlamentu. Przewodniczącym Izby obrano socjalistycznego burmistrza Antwerpji Kamila Hysmansa, który uzyskał 116 głosów na ogólną liczbę 169.

MILJONOWE STRATY ŻYDÓW W PALESTYNIE.

Jerozolima. 25. 6. (PAT.) Patrole angielskie rewidują na ulicach Jerozolimy przechodniów, podejrzanych o posiadanie broni. Wedle doniesień prasy arabskiej — zrzucono z samolotu bombę łzawiącą na tłum wieśniaków, manifestujących w pobliżu m. Jenin. Naskutek wybuchu bomby na moście szosowym pomiędzy Jerozolimą a Jerycho została przerwana komunikacja z Morzem Martwem. Straty materjalne ludności żydowskiej, poniesione od początku rozruchów, obliczają na 190 miljonów funtów szterlingów.

WOJCIECH BARANOWSKI 74

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Wszystkim drobnym utarczkom położył jednak koniec wieczór wigilijny. Że byli nie do pary, pan Eustachy zaprosił jeszcze swego pomocnika, młodego Wirszulę, bardzo miłego i taktownego młodzieńca. I oto wraz z ukazaniem się pierwszej gwiazdy zasiedli do spożycia tradycyjnej wieczerzy. Teraz w pani Barbarze wezbrały uczucia rodzinne i widać było, że jest prawie szczęśliwa.

— Dobrze mi z wami — mówiła — i cieszę się, żem się w ostatniej chwili zdecydowała tu przyjechać. Chłopczyska moje tam z Petronelą nie zginą. Podarunki dla nich zostawiłam piękne, ale im pewnie spać się już chce, bo na zające saneczkami się wybierali, więc musi zmarznięte i zmęczone. Ale to dla nich uciecha największa.

Wojnicz był rozlewnie gościnny, Zosia — wzruszona i serdeczna, a młody Wirszula zachwycony towarzystwem przemiłej, urodziwej panny i aktorki w dodatku, co miało dlań posmak specjalny. „Boć zawsze co artystka, to nie zwyczajna domowa dzierlatka jakich wiele“... Opłatkiem łamali się w skupieniu, obdarzając się szczerze najlepszemi życzeniami wzajem i wierząc w ich skuteczność. Ryby wszystkich gatunków były znakomite, barszcz z uszkami i zupa migdałowa przednie, a i parę butelek wina dobrego się znalazło. Nastrój wytworzył się więc arcybłogi, popłynęły wspomnienia, posypały się żarty i cioteczne rodzeństwo stało się sobie znowu jak przed laty bliskie. Pan Eustachy istotnie oddawna nie obchodził świąt w domu, bo zawsze gdzieś przytulą kawalera. To też dziwił się, iż u niego tak wszystko wychodzi przyjemnie i składnie. Że nie ukrywał swego zadowolenia — pani Barbara skorzystała z okazji, by mu powiedzieć to, co dawno już miała na języku i w myślach:

— A możeby ty spróbował jeszcze, choć to i późno trochę, własną rodzinę stworzyć, by w cichem szczęściu resztę żywota przepędzić. Stateczna niewiasta jaka przecie by się dla ciebie znalazła.

— Stateczna niewiasta, czyli stara baba — miał ochotę zaprotestować Wojnicz — a co ja z nią będę robił, grymasy jej znosił i do wód ją co roku woził, sam z tego nic nie mając. — Jednak w samą porę ugryzł się w język i zdobywszy się na obłudne westchnienie, ograniczył się do taktownej uwagi:

— Możebyś choć ty jedna nie żeniła mnie Barbaro, bowiem wszyscy inni to czynią, nawet twoja córeczka.

— Rację ma Zosia, bo i ona dobra twojego widać pragnie i nad samotną dolą twoją boleje. Ale rób, co sam chcesz, bo namówione małżeństwo nic nie warte.

Po kolacji na herbatę, bakalja i ciasta przeszli do salonu, gdzie Zosia jednem przekręceniem kontaktu zapaliła na choince rój lampek kolorowych, które obsiadły drzewko jak różnobarwne żuki. Pan Eustachy był zachwycony i roztkliwiony jednocześnie, gdy przez otwarte drzwi swego gabinetu ujrzał na biurku wspaniałą azalję. Droga mu była, bo wiedział, czyim jest darem... Czy też spędzę z tą kochaną dziewczyną kiedykolwiek jeszcze taki wieczór — myślał — i jakiś głos wewnętrzny szepnął mu niby do ucha: „wszak to zależy od ciebie samego człowieku“... Głos ten jednak wydał mu się i dzisiaj jednak jeszcze zuchwałym podszeptem, kazał mu więc zamilknąć i poszedł, aby przynieść swoje dowody pamięci, zrealizowane w petersburskim pasażu.

Efekt był niesłychany. Zosi zapaliły się wprost do pięknych futer oczy, tylko potem poskromiła swój zachwyt i ściskając wujaszka wyszeptała:

— To przecudowne rzeczy, ale to są bogactwa i ja ich przyjąć nie mogę.

— Eustachy, co ty wyrabiasz z tą błaźnicą! Pocóż uczysz ją zbytku, gdy w miernym stanie żyć jej napewno sądzono? — zaznaczyła swój punkt widzenia, słuszny zresztą, pani Zagórska.

Wojnicz był jednak nieubłagany tym razem.

— Jestem najstarszym mężczyzną w naszej rodzinie — oświadczył tonem patrjarchy — a więc raz na rok przynajmniej w wigilję Bożego Narodzenia mam prawo narzucić swoją wolę.

— Ot widzisz a to wszystko dlatego, że niema kto tobie biedakowi swojej woli narzucać — orzekła z bólem w głosie niezachwiana widocznie w swoim poglądzie pani Barbara.

(C. d. n.).

Tanie pociągi.

Zagłębie naftowe, Stryj i Przemyśl do Lwowa. Piękna wycieczka do Lwowa przyjedzie dnia 29 czerwca, przewożąc mieszkańców Stryja, Borysławia Drohobycza i Przemyśla. Bilety kolejowe, opiewające na 66 prc. zniżkę są do nabycia w stacjach i biurach podróży Orbis. Pobyt we Lwowie cały dzień.

Na dwa dni do Krakowa. Na dzień 28 i 29 czerwca zamierzony jest pociąg popularny ze Lwowa do Krakowa. Bilety w cenie po 11.80 zł. są do nabycia w lwowskich biurach podróży.

Dwa dni słońca górskiego w Worochcie. Przyjaciele gór spędzić mogą zbliżające się dwa dni świąteczne w Worochcie, korzystając z pociągu popularnego Ligi Popierania Turystyki. Na miejscu odbywają się zawody Związku Kajakowego i inne imprezy w Żabiem i nad Czeremoszem. Pociąg popularny odjedzie w sobotę, dnia 27 o godz. 17.25, koszt przejazdu 10.40 zł.

Gdynia! Gdynia! Gdynia! Jak spodziewaliśmy się, bilety do pierwszego pociągu do Gdyni zostały prawie wysprzedane. Pozostałe bilety wysprzeda się we czwartek rano. Inni miłośnicy morza korzystać mogą z dalszego pociągu, który odjedzie dnia 3 lipca, zabierając turystów z Tarnopola i Lwowa. Dalszy pociąg odjedzie dnia 9-go lipca, zabierając Stanisławów i Lwów. Bilety kosztują 25.10 zł. i poza przejazdem dają dwa noclegi, wycieczkę morską itd. Zauważamy, że pociąg składa się z wagonów pulmanowskich, a w przedziałach pojedzie tylko 6 osób. Podróż ułatwi wagon barowy, zaopatrzony w tanie potrawy i napoje.

Pielgrzymki do Częstochowy. Najbliższa wycieczka pojedzie do Częstochowy z Żółkwi i Rawy Ruskiej dnia 3 lipca, potem dnia 15 lipca ze Lwowa. Pielgrzymka z Biłgoraju pojechała dnia 22 bm., przewożąc 600 osób. Organizacją pociągów popularnych zajmuje się Liga Popierania Turystyki we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1, tel. 101-00.

Z wydawnictw.

„Droga do zdrowia“ Nr. 3—4 zawiera szereg artykułów z zakresu higjeny i profilaktyki oraz artykuły informacyjne. W art. „Z pamiętnika lekarza“ omawia p. J. B. sprawę leczenia krzywicy oraz znaczenie witamin D jako przeciwkrzywicznych; dalej znajdujemy art. „O niebezpieczeństwach przy spożyciu mięsa“ (trychiny), o odpoczynku, o postrzale, o kokluszu i jego leczeniu itd. Numer jest bogato ilustrowany, wydany b. starannie i estetycznie. Z przyjemnością bierze się go do ręki.

Nowe czasopismo wydaw. ZNP. Związek Nauczycielstwa Polskiego wydał 1-szy numer dwumiesięcznika „Głos Młodych Nauczycieli“. Czasopismo poświęcone jest sprawom zawodowym kandydatów na nauczycieli i nauczycieli młodych, rozpoczynających dopiero pracę w swym zawodzie. „Głos Młodych Nauczycieli“ porusza b. ciekawe i aktualne zagadnienia, jest łącznikiem pomiędzy młodem nauczycielstwem, jest więc wydawnictwem bardzo na czasie. Życzymy mu powodzenia.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Piłkarze węgierscy we Lwowie. W najbliższą niedzielę i poniedziałek 29 bm. gościć będzie we Lwowie węgierska drużyna piłkarska Kispesti, która w niedzielę zmierzy się z reprezentacją Lwowa, zaś w poniedziałek rozegra zawody z Pogonią. Nasza publiczność sportowa, która niedawno otrzymała wzorowy pokaz tzw. szkoły austrjackiej na meczach Admiry, będzie obecnie miała sposobność oglądania gry węgierskiej, demonstrowanej przez jeden z czołowych zespołów. Kispesti przyjeżdża w reprezntacyjnym składzie.

Sekretarjat i biura ILKS. „Czarni“ zostają przeniesione z dniem 25 bm. do własnego budynku w parku sportowym LKS. Czarni przy ul. Stryjskiej. Godz. biurowe od 19 do 21. Nr. tel. 230-19.

Rumuni we Lwowie. Dnia 28 i 29 bm. odbędą się we Lwowie dwa międzynarodowe mecze szczypiórniaka z udziałem drużyny rumuńskiej. W pierwszym dniu odbędzie się mecz Bukareszt—Lwów, w drugim Rumunja—Polska. Oba mecze odbędą się o godz. 11-ej na boisku Czarnych. Rumuni zaliczają się do najlepszej klasy szczypiórniaka. Drużyna polska zestawiona zostanie z najlepszych zawodników Śląska, Krakowa i Poznania. Reprezentacja Lwowa rozegra dziś w czwartek ostatni mecz treningowy, poczem dopiero ustalony zostanie definitywny skład reprezentacji naszego miasta.

W Krakowie zakończone zostały narodowe zawody łucznicze o mistrzostwo Polski. W punktacji ogólnej za strzelanie krótko i długodystansowe pierwsze miejsce zdobyła Bunschowa przed Kurkowską-Spychajową, Janecką, Pańków, Stępieniówną i Moczulską. Zespołowo w konkurencji pań — PPW Kraków przed Z. S. Kraków, PKO. Warszawa i PPW. Lwów. J. Wójcik przed Prugarem, Bobulskim, Szymusem, Mrazkiem i Pstrzochem. Zespołowo — Sokół Kraków przed PPW Kraków, Pogoń Lwów i PPW. Wilno.

Z EKRANU.

W cieniu gilotyny.

Realizator Jack Conway, film amerykański (kino Casino).

Przeróbka na film dickensowej „Opowieści o dwóch miastach“ trafiła w adaptacji Conwaya na właściwy sobie styl. Jest to kapitalna, opanowana epickość, która znowu jest wynikiem terenu powstania tego filmu. Ameryka mianowicie staje się wyraźnie ojczyzną doskonałej epiki filmowej. I tu już nie można mówić wyłącznie o „szkole Cecil de Mille'a“. To jest już cała atmosfera tworzenia i jego organizacja.

Epickość przeróbki filmowej powieści Dickensa uwypukla partje historyczne, współbiegnące z rozwojem romansu rousseau'wskiego humanitarysty Darneya i córki lekarza. Cała fabuła jest właściwie romansem, to też odpowiednie i rzetelne potraktowanie tła historycznego, wydobycie go w wielu epizodach na plan pierwszy, nadaje filmowi Conwaya wygląd poważnej kroniki społecznej. Adaptator — Amerykanin potraktował obraz rewolucji francuskiej bezstronnie, chociaż dynamicznie i z wygraniem akcentów wyrazowych. Operuje on zarówno wielkim planem ujęcia (zdobycie Bastylji, sąd rewolucyjny), jak i fragmentami (ostatnia egzekucja). Nic więc dziwnego, że przy takiem ujęciu obraz partji romansowej ściśle jest związany z partją historyczną, zgodnie zresztą z intencja autora powieści. Dzieje poświęcenia londyńskiego adwokata zyskują pełny wyraz uczuciowy dopiero po zestawieniu ich z atmosferą scen rewolucyjnych. Ostatnia zaś scena zgilotynowania Cortona, jest bardzo silna w wyrazie i odpowiednio skonstruowana (scena w więzieniu i jazda na szafocie — scena zbiorowa, ostatnia rozmowa dwojga skazańców — scena kameralna, ostatnie słowa Cortona — ruchem objektywu sugerowane jest rzucenie samotności umierającego człowieka w bezmiar chmur, markujących bezmiar nieba czy też wieczności). Ronald Colman w roli szlachetnego adwokata miał wspaniałe akcenty gry i pozwalał się nawet — w obrazie jego stosunku do żony Darney'a — dopatrywać kapitalnych chwytów freudowskich.

„W cieniu gilotyny“ jest stylową, dobrą przeróbką „Opowieści o dwu miastach“. Wymowę posiada prostą, akcenty silne i niezwyczajne.

bwl.

GENJALNY ZŁODZIEJ.

Nowy Jork, 25 VI. (PAT.) Poszukiwany od szeregu lat przez policję tzw. „złodziej-widmo“, postrach miljonerów dzielnicy Long-Island, dokonał ubiegłej nocy na Locust Valley zuchwałej kradzieży, przyczem łupem jego stały się kosztowności na sumę pół miljona dolarów. Złodziej wtargnął mianowicie do pałacu Williama R. Coe, znanego w całej Ameryce, jako właściciela wielkiej stajni wyścigowej i najwspanialszej hodowli storczyków. Bez względu na obecność 52 służących, prywatnych dedektywów i strażników oraz 12 wielkich duńskich dogów, gdy zaproszeni goście grali w parku w bridge'a, złodziej przedostał się przez werandę do sypialni miljonera, skąd zabrał wspaniały naszyjnik z pereł i inne kosztowności. Jak zawsze „złodziej-widmo“ zdołał ujść, nie pozostawiając żadnego śladu.

Program radjowy.

Piątek, 26 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Płyty. 16.25: Piosenki w wyk. kwartetu A. Kitschmann. 16.45: Odczyt. 17: Orkiestra kameralna. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Feljeton. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka pro gramowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: Recital fortepianowy. 19.30: Pieśni murzyńskie. 19.45: „Piosnka Fortunia“ operetka. 20.30: Recytacje prozy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Wiad. sport. 22.15: Recital śpiewaczy. 22.40: Płyty.

LEGENDARNY WĄŻ MORSKI W JASTARNI.

Nietylko Anglja miała swojego potwora morskiego w Loch Ness; mieć go będzie również i Jastarnia, gdzie „potwór“ objawi się dnia 26 bm. podczas „Tygodnia Morskiego“. Dnia tego odbędą się w Jastarni zawody kutrów rybackich, rewja jachtów, a później tryumfalny powrót rybaków przez ulice Jastarni ze złowionym wężem morskim o długości 27 m. Wieczorem w lasku zabawa ludowa i rewja regjonalna.

KOMENDANT GŁÓWNY Z. S. PŁK. FRYDRYCH NA INSPEKCJI WE LWOWIE.

Komendant Główny Zw. Strz. ppłk. dypl. Marjan Frydrych, przeprowadził w dniach od 22 do 25 b. m. inspekcję VI. Okr. Związku Strzeleckiego, wizytując powiaty: Żółkiew, Winniki, Brzuchowice, i Oddziały Lwowskie Z. S.

Przy tej okazji płk. Frydrych wręczył w Komendzie Okr. Z. S. w obecności oficerów strzeleckich zast. d-cy 40 p. p. ppłk. dypl. Liebichowi Andrzejowi b. attache wojskowemu w Rydze, szkatułkę, ze stylizowanym orłem strzeleckim, na pamiątkę współpracy Związku Strzeleckiego z łotewskiemi Aisargami i estońskim Kaytselitem. Ppłk. Liebiech położył bardzo duże zasługi przy nawiązaniu przyjaznych stosunków między Związkiem Strzeleckim, a wymienionymi wyżej organizacjami przysposobienia wojskowego obu państw bałtyckich, pracujących podobnie, jak Związek Strzelecki w Polsce.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. IV. 2933/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. IV Lucjan Fortuna, zamieszkały w Stanisławowie, ul. Belwederska 5 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1936 o godz. 10 w Stanisławowie, ul. Kołłątaja 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomośc,i a mianowicie: sprzętów domowych, kap pluszowych, lamp elektrycznych, żakieta karakułowego damskiego, kostjumu trzyćwierciowego popielatego damskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 675, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Stanisławów, 10 czerwca 1936. 2170K

II. Km. 1086/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, Rewiru II. Karcl Heilman, mający kancelarję w Jarosławiu, ul. Dietziusa 21 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Dr. Ignacego Apfelbauma (do rąk kuratora nieobjętej masy spadkowej po błp. Drze Ignacym Apfelbaumie p. Maksa Hirschfelda w Jarosławiu, ul. Lubelska 5) następujących nieruchomości: 1) jednej czwartej części realności objętej wykazem hipotecznym L. 4600 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 21/2 o powierzchni 400 m kw., położonej w Jarosławiu na rogu ul. Kasztelańskiej 4 i Tatarskiej, na której znajduje się kamienica czynszowa dwupiętrowa murowana i budynek parterowy murowany. Podlegająca sprzedaży jedna czwarta część realności oszacowana została na sumę 12.875 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi 9.656 zł. 85 gr. 2) jednej czwartej części realności objętej wykazem hipotecznym L. 733 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 21/1 o powierzchni 667 m kw., położonej w Jarosławiu na rogu ul. Kasztelańskiej L. 2 i Rynku, na której znajduje się budynek czynszowy narożny jednopiętrowy o zabytkowej wartości architektonicznej. Podlegająca sprzedaży jedna czwarta część realności oszacowana została na sumę 13.006 zł. 50 gr., cena zaś wywołania wynosi 9.744 zł. 90 gr. Realności te mają urządzone księgi hipoteczne przechowane w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.287 zł. 58 gr., dla realności wymienionej pod 1), oraz 1.300 złotych 65 groszy dla realności wymienionej pod 2) — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietziusa 17, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 20 czerwca 1936. 2172K

IV. Km. 742/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru IV. Lucjan Fortuna, mający kancelarję w Stanisławowie, ul Belwederska 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lipca 1936 r. o godz. 9-tej w Stanisławowie, ul. Belwederska 10 i ul. Sedelmajerowska 29 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do 1) Herscha Gottlieba i 2) Saula Finkelsteina, składających się z: 1) urządzenia domowego, lichtarzy srebrnych, kożuszka krótkiego starego, surduta czarnego długiego, 2) ubrania męskiego czarnego, płaszcza jesiennego męskiego marengo, futra męskiego, puharków srebrnych, świecznika srebrnego, urządzenia domowego, materjałów budowlanych drzewnych (deski, łaty, rygle, brusy), książek hebrajskich i wózka, oszacowanych na łączną sumę 4650 zł. 50 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Stanisławów, 16 czerwca 1936. 2171K

I. Km. 886, 918/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 3-go lipca 1936 o godzinie 12.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rubina w Tarnopolu, ul. Perla 18 i składających się z płócienek kolorowych' zefirów kolorowych, płótna różnego, materjałów bluzkowych, perkalu, sztruksu pluszowego, z flaneli, materjałów sukiennych, szewiotu, chustek na głowę, klotu, krezy, sztruksu wełnianego, kap na stoły, serwet, pled wełnianych, firanek, obrusów kolorowych, barchanu, poszew kolorowych, koców flanelowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.720.37 na zaspokojenie wierzytelności Lorki Juffe w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 10 lipca 1936. 2175K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 82/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Koszycki, urodzony w roku 1884 w Wisłoce, mąż Marjanny z Kaccrów w roku 1914 jako żołnierz austrjacki oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w roku 1915 bez wieści zaginął, Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Adama Koszyckiego wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 20 maja 1936. 2173

T. 35/36. Katarzyna Atamaniuk c. Marcina Münicha i Katarzyny urodzona 22 stycznia 1880 w Kołomyi Marjówka, ostatnio zamieszkała w Serafińcach, wyjechała przed 30 laty do Kanady i zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 26 maja 1936. 2167

T. 5/36. Mikołaj Macenko, syn Onufrego, urodzony 23 maja 1884 w Tuczapach powiat Śniatyn, wyjechał przed wojną światową do Kanady, gdzie na wiosnę 1915 w czasie operacji umarł. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 17 kwietnia 1936. 2166

T. 86/32. Hnat Tkaczuk, syn Grzegorza i Praksedy, urodzony 21 grudnia 1852 w Luczy powiat Kołomyja wydalił się 1887 do robót lasowych do Rosji i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kolomyja, 30 marca 1934. 2165

T. 28/36. Michał Parijczuk, syn Nykoły, urodzony 7 listopada 1883 w Tyszkowcach powiat Horodenka, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 maja 1936. 2164

I. T. 26/36. Edykt. Ludwik Rybicki, syn Jana i Salomei, ur. 26 stycznia 1897 w Ustrobnej pow. Krosno, żołnierz 7 pp. armji gen. Hallera, następnie 49 pp. strzelców kresowych armji polskiej zaginął w czasie wojny w r. 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, 20 czerwca 1936. 2169

I. 2 T. 230/30. Edykt. Andrzej Lapszyński s. śp. Konstantyna i Marji z Bojków, urodz. 8 grudnia 1873 i przyn. w Telaczem, jako żołnierz 58 pp. austr. zaginął w 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Wdraża się postepowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono tut. Sądowi okr. w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 4 czerwca 1936. 2168

I T 17/36. Edykt. Karol Pabian, syn Jana i Anny z Mleczków, urodzony 15 marca 1897 w Dolach powiat Brzesko żołnierz 12 pułku artylerji ciężkiej byłej austrjackiej armji, ostatnio przebywający w Dolach, w roku 1918 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy tutejszemu Sądowi z tem, że po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek zaginiony uznany zostanie za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 25 maja 1936. 2175

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.